

Zima znów zaskoczyła

Zima znów przypomniała, że to jej czas. Sypnęło śniegiem, przez co w wielu miejscach nie dało się normalnie przejść, zaś kierowcy w niektórych miejscach zmuszeni byli zatrzymać się w zaspach lub zwałach nagromadzonego śniegu. Takie sygnały otrzymywaliśmy przez cały tydzień od czytelników, a dotyczyły one różnych lokalizacji.

Pierwszy w kwestii odśnieżania zadzwonił do redakcji pan Grzegorz Podgórski, producent palet z Kuźnicy Grabowskiej.

- Dzwonię do gminy wielokrotnie, informuję ich, że drogi są nieodśnieżone, ale urzędnicy nic sobie z tego nie robią. Moje samochody z drewnem nie mogą wyjechać, a przecież płacę do gminy 60 tys. podatku dochodowego. Jak tak dalej pójdzie, to przeniosę działalność do innej gminy. Nic bym nie mówił, gdyby to zdarzyło się pierwszy raz, ale tak jest, od kiedy spadł pierwszy śnieg w tym roku. Dzwoniłem do

urzędu gminy, przekierowano mnie do pani, która zajmuje się tymi sprawami, ale usłyszałem, że to zależy od wójta. Wydało mi się dziwne, że wójt kieruje odśnieżaniem... W podobnej sytuacji są też inni producenci palet, którzy mają w pobliżu swoje zakłady. Szkoda, że w naszej gminie nie dba się o przedsiębiorców.

Po tej informacji zadzwoniłem do wójta gminy Kraszewice z pytaniem, dlaczego tak słabo odśnieżane są drogi w Kuźnicy Grabowskiej?

- Zapraszam na teren gminy Kraszewice, od weekendu (6 lutego) prowadzimy akcję odśnieżania dróg - informuje wójt Konrad Kuświk. - Nie będę ukrywał, że drogi u nas są białe, podobnie zresztą jak drogi powiatowe. Nawet trasa wojewódzka, która na niewielkim odcinku przez teren gminy przebiega, też nie jest zupełnie czarna.

Dokończenie na str. 5.





**NOWOŚĆ OGRODZENIA
BETONOWE DWUSTRONNE**

www.swiatogrodzen24.pl
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,
sobota: 8.00 - 13.00
tel. 665 981 750, 693 584 851





**Ogrodzenia betonowe ♦
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦
furtki ♦ kojce wiaty ♦ garaże ♦**

ŚWIADCZYMY USŁUGI SPAWALNICZE

SONDA

Zima trzyma

Rozm. i fot. K. Juszcak
i S. Szmatuła



Sandra Zwiernik sprzedawca

Jestem z grudnia, więc zima powinna być „moją” porą roku, ale jednak chyba wolę lato.

Wiadomo, że w związku z obfitymi opadami śniegu warunki na drogach są ciężkie i wszyscy mamy z tym kłopot, ale sam śnieg zawsze cieszy. Szkoda, że tak pięknie, biało nie było na święta.

Mam dziecko, które korzysta z uroków zimy, czy to na saneczkach, czy przy lepieniu bałwanka, a ja mu w tym pomagam. Myślę, że będziemy miło spędzać na śniegu czas.

Uważam, że zima choć troszeczkę powinna co roku u nas zagościć.

Jeśli chodzi o drogi, nie jesteśmy cudotwórcami i nie jesteśmy w stanie nadażyć z odśnieżaniem, zwłaszcza gdy śnieg ciągle pada, więc nie narzekam. Jeśli nie da się jechać samochodem, idę pieszo. Nie zawsze można tak zrobić, ale gdy jest możliwość zostawienia samochodu, to zachęcam.

Nie powinno być tak, że śnieg zaskakuje kierowców czy drogowców, bo przecież to naturalne, że on w mniejszej czy większej ilości prędzej czy później spadnie.

W czasie mrozów trzeba także właściwie się ubierać. Kiedy przychodzi zima, dużo osób szuka strojów typowo narciarskich. Kobiety, niezależnie od pory roku, zawsze lubią dobrze wyglądać. Ja też co sezon kupuję sobie coś nowego i staram się iść z modą.



Patryk Filus leśnik

W ostatnich latach rzadko jest u nas zima, więc gdy już pojawi się śnieg, stanowi rozrywkę dla dzieci. Każdy chce trochę z tego skorzystać, nawet teraz, pomimo różnych obostrzeń i ograniczeń.

Lubię zimę, bo jest czymś innym, przynajmniej w ostatnim czasie, a poza tym nie utrudnia mi życia. Jestem leśnikiem, pracuję w lasach, ale nie mogę powiedzieć, żeby leżący tam śnieg stanowił przeszkodę w mojej codziennej pracy.

Mało korzystam z relaksu na śniegu, nie uprawiam zimowych sportów, jedynie gdy jest ładna zima, wyjeżdżamy ze znajomymi w Góry Bardzkie albo w Góry Sowie - można tam trochę zasmakować tego białego szaleństwa.

W sumie fajnie, że zima się pojawiła, bo niektóre dzieci jeszcze nie widziały, jak wygląda śnieg. Taka zima jak teraz powinna być co roku.

Problemy klimatyczne, których w ostatniej dekadzie doświadczamy, są w dużej mierze związane z tym, że zima praktycznie nie ma albo pojawiają się za późno.

Każda pora roku powinna mieć swój właściwy czas.



Lidia Gonera ochroniarz

Nie przepadam za zimą. Zima mogłaby być przyjemna, gdyby nie drogi, bo służby powołane do odśnieżania nie dbają o to. Nie odśnieżają dróg, nie sypią piasku i soli, a wypadków jest przez to coraz więcej. Często wygląda to tak, że pieniądze się bierze, a nic się nie robi. Niewiele trzeba, chwila nieuwagi i już może być tragedia. Źle odśnieżane są i chodniki, i drogi, z tym że po chodniku najwyżej trudno przejść, zaś na drodze można zginać, a przecież życie jest droższe niż nawet największe koszty utrzymania dróg. Sama znalazłam się w takiej sytuacji, że gdyby nie zimna krew i gwałtowny skręt, mogłam nawet zginać.

Śnieg jest zawalidrogą dla kierowców, lecz jeszcze gorsza jest ślizgawica. Tyle jest wypadków, w których giną nawet młodzi ludzie, to przerażające. Kierowcy też są winni, pędzą jak szaleni, nie zwracając uwagi na warunki. Z tych właśnie względów zima nie jest moją ulubioną porą roku.

Z uroku śnieżnej zimy także nie korzystam - z sanek raczej już człowiek wyrósł, dzieci też są dorosłe. Już sam widok zasypanych dróg człowieka przeraża. Wydaje się, że jest coraz gorzej, że kiedyś bardziej dbano o odśnieżanie. A teraz, jak jadę z Doruchowa do Ostrzeszowa, to piach „mele się” pod kołami - ktoś powinien ten śnieg z piachem odgarnąć.



Zbigniew Wiśny budowlaniec

Nie lubię zimy, bo wtedy nie mam pracy. Zajmuję się układaniem kostki brukowej, pracuję też w budowlance i kiedy przychodzi śniegi i mrozy, to nie ma dla mnie roboty.

Gdy tak patrzę na Ostrzeszów, to wydaje mi się zimą jakiś zaniedbany - nie odśnieżają albo jedzie piaskarka i nie ma piasku. Wygląda na to, że burmistrz i wszyscy specje od odśnieżania dali się zaskoczyć zimie, chociaż mogła być już od dawna.

Jedynie dzieci się cieszą, bo mogą pojeździć na sankach, nartach, łyżwach. Ja już z takich zabaw wyrosłem, ale pamiętam, jak w czasach, gdy byłem dzieckiem, tata z mamą ciągnęli mnie na sankach. Śniegi były jeszcze większe niż teraz, było pięknie. Pochodzę z biednej rodziny, nie było mnie stać na łyżwy, więc gumą przyklejałem nakrętki od słoików i tak jeździło się po lodzie.

Ale teraz wolałbym, żeby zima się już skończyła, bo mógłbym zacząć pracować. Właśnie idę „na fuchę” i nie wiem, czy przy tym mrozie będzie coś można zrobić. Nie ma pracy, więc odśnieżam, czy to przy kościele, czy na cmentarzu... Zawsze parę złotych zarobię.



Grażyna Konarska emerytka

Lubię zimę, nie powiem, szkoda, że na Gwiazdkę nie było śniegu, bo wtedy jest ten świąteczny nastrój. Przyszła spóźniona, ale niech sobie jest, nawet mi odpowiada ten mroźnik, byle wiatru nie było. Mam mały samochodzik, ale jeżdżę nim rzadko, tym bardziej zimą, wszędzie chodzę pieszo - do miasta, po zakupy...

Dobrze też jest właściwie się ubierać, aby uniknąć przeziębień. W tej chwili przyjechałam z mężem, więc buty ubrałam takie niezbyt nadające się do chodzenia po śniegu. Na zimę powinny być naprawdę dobre buty, najlepiej jakieś traperki. Buty to podstawa, do tego jakiś kożuszek i czapka. Zdarza się, że panie, tak jak ja w tej chwili, czapki nie zakładają, bo chcą ładnie wyglądać.

Tak ogólnie nie lubię marznąć, więc jak słyszę, że wchodzą rozebrani na Śnieżkę, to mówię - głupota! Jeszcze kąpiele morsów mogą zrozumieć, ale takich wygłupów w górach, na pewno nie.